

WYROK

W I M I E N I U

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2018 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Ziiolecka

Protokolant: prot. sąd. M. W.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej P. w P. P. T.

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2018 roku sprawy **S. P.** oskarżonego o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 279 § 1 k.k.

z powodu apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. z dnia 14 września 2017 roku sygnatura akt VIII K 418/17

I. zmienia zaskarżony wyrok i uniewinnia S. P. od przypisanego mu przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 279 § 1 k.k.,

II. kosztami całego postępowania obciąża Skarb Państwa.

/-/ M. Z.

UZASADNIENIE

S. P. oskarżony został o to, że w dniu 27 października 2016 roku, w P., wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym mężczyzną, usiłował włamać się do domu przy ul. (...) poprzez podważenie drzwi balkonowych, jednakże celu swego nie osiągnął z uwagi na zastanie w domu domownika, czym działał na szkodę E. P., to jest o popełnienie przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 279 § 1 k.k.

(akt oskarżenia – karta 49 akt)

Wyrokiem z dnia 14 września 2017 roku Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P. sygnatura akt VIII K 418/17 uznał oskarżonego S. P. za winnego występku z art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 279 § 1 k.k., popełnionego w wyżej opisany sposób, i wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności i zwolnił od zwrotu na rzecz Skarbu Państwa wyłożonych kosztów postępowania i nie wymierzył mu opłaty.

(wyrok – karta 74; pisemne uzasadnienie – karta 89 – 96 akt)

Wyrok powyższy w całości i na korzyść oskarżonego zaskarżył jego obrońca, adw. Z. W., zarzucając zaskarżonemu wyrokowi obrazę przepisów postępowania, to jest art. 173 § 1 i 4 k.p.k. w związku z § 5.1, § 6.1 i § 6.2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 roku w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania, art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. w związku z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść, a z najdalej posuniętej ostrożności procesowej, w przypadku nie uwzględnienia wcześniejszych zrzutów, rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary.

W konsekwencji powyższych zarzutów obrońca oskarżonego wniósł o uniewinnienie oskarżonego S. P., ewentualnie o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

(apelacja obrońcy oskarżonego – karty 102 – 112 akt)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego S. P. i jej wniosek końcowy o uniewinnienie oskarżonego okazały się w pełni zasadne i skutkowały zmianą zaskarżonego wyroku i uniewinnieniem oskarżonego S. P. od przypisanego mu przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 279 § 1 k.k.

Sąd Odwoławczy, po zapoznaniu się z aktami niniejszej sprawy, pisemnym uzasadnieniem zaskarżonego wyroku i treścią wniesionej apelacji stwierdza, iż rację ma obrońca oskarżonego, twierdząc, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na wydanie decyzji uznającej sprawstwo i winę S. P. w zakresie zarzucanego mu czynu.

Przypomnieć w tym miejscu należy, iż wydanie przez sąd rozstrzygający wyroku skazującego w jakiegokolwiek sprawie, musi być logiczną konsekwencją wynikającego ze swobodnej oceny dowodów przeświadczenia tegoż sądu, że wina została udowodniona w sposób przewidziany przepisami kodeksu postępowania karnego. Materiał dowodowy na którym zostaje oparte skazanie musi więc w sposób nie budzący najmniejszych wątpliwości potwierdzać prawdziwość przedstawionych zarzutów. Aby jednak sąd rozstrzygający mógł dojść do tego typu konkluzji, to jest do przekonania o prawdziwości przedstawionego danemu oskarżonemu zarzutu, musi uprzednio po pierwsze prawidłowo przeprowadzić postępowanie dowodowe, a po wtóre dokonać kompleksowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta natomiast musi przez tenże sąd zostać przeprowadzona z uwzględnieniem obowiązujących w tym przedmiocie reguł postępowania i przy wzięciu pod uwagę całokształtu ujawnionego w sprawie materiału dowodowego.

Odnosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy podnosi, iż niewątpliwie w toku prowadzonego pod sygnaturą akt VIII K 418/17 postępowania, przeprowadzono wszystkie zebrane i przedstawione przez organa ścigania dowody (tak osobowe, jak i rzeczowe), które mogłyby dostarczyć wiedzy w przedmiocie zdarzenia, mającego miejsce w dniu 27 października 2016 roku. I tak Sąd I instancji, czego dowodzi analiza akt o wskazanej powyżej sygnaturze, przeprowadził dowód nie tylko z wyjaśnień oskarżonego S. P., ale także z zeznań świadków E. P. oraz B. K..

Sąd Okręgowy zauważa, że niezależnie od powyższego, Sąd Rejonowy, w oparciu o treść art. 394 § 2 k.p.k., ujawnił bez odczytywania dokumenty wskazane w punkcie 3 na karcie 2 uzasadnienia zaskarżonego wyroku (karta 90 akt).

Tak szczegółowe przypomnienie powyższego miało na celu wykazanie, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie, a w konsekwencji zgromadził pełny i kompleksowy materiał dowodowy.

W pełni aprobuje tę część procedowania Sądu Rejonowego, Sąd Odwoławczy podnosi jednak, iż niestety Sąd I instancji nie dokonał oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób zgodny z zasadami, określonymi w ustawie kodeks postępowania karnego.

W tym miejscu należy przypomnieć, że zgodnie z art. 7 k.p.k., organy postępowania, a więc także i sąd, kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Zgodnie z tą zasadą przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną tego przepisu, gdy:

- 1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
- 2) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),

3) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.k.) – tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 marca 2008 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt IV K 425/2008 roku.

Mając zatem powyższe na uwadze Sąd Odwoławczy podnosi, iż dokonując kontroli instancyjnej tego, czy Sąd I instancji dokonał zgodnej z określoną w art. 7 k.p.k. dyrektywą oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, badał to, czy przedstawiona przez tenże Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia ocena, po pierwsze nie wykazuje błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodu), po wtóre błędów natury logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania), po trzecie, czy nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniami wiedzy oraz, czy uwzględnia ów określony w art. 410 k.p.k. całokształt okoliczności niniejszej sprawy.

Niestety, co zostało już powyżej niniejszego uzasadnienia wspomniane, analiza procesu myślowego Sądu I instancji pod kątem powyżej wyeksponowanych zasad, nie pozostawia wątpliwości co do tego, że Sąd ten dokonując tejże oceny nie tylko pominął szereg okoliczności składających się na rzeczony całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy, ale dopuścił się również błędów natury faktycznej i logicznej, wywodząc, co do wartości dowodowej głównych dowodów oskarżenia, nieprawidłowe i sprzeczne z doświadczeniem życiowym wnioski.

I tak przechodząc do szczegółów, Sąd II instancji wskazuje, że jedynymi faktami, ustalonymi przez Sąd I instancji w sposób nie budzący wątpliwości, jest to, że w dniu 27 października 2016 roku, około godziny 18.30, w P., dwóch mężczyzn usiłowało włamać się do domu przy ul. (...) poprzez podważenie drzwi balkonowych, jednakże celu swego nie osiągnęli z uwagi na zastanie w domu domownika, to jest E. P., która zaczęła krzyczeć i wówczas mężczyźni ci uciekli. Na drzwiach balkonowych wychodzących na taras pozostały widoczne uszkodzenia w postaci wyżłobień po obu stronach na różnych wysokościach.

Natomiast analizując materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie, Sąd I instancji nie dokonał tego w sposób logiczny i obiektywny, a w konsekwencji nie dostrzegł, choć powinien, szeregu wątpliwości z niego wynikających.

Z zeznań E. P. wynika, że drzemała i w jej domu było zgaszone światło, a jeden z włamujących się mężczyzn oświetlał miejsce włamania ręczną latarką. Świadczy to o tym, że świadek została wybudzona ze snu, na miejscu zdarzenia było ciemno, a światło latarki oświetlało miejsce, gdzie jeden ze sprawców próbował podważyć drzwi balkonowe. W konsekwencji obserwacje świadka co do wyglądu mężczyzny opisanego do portretu pamięciowego budzą istotne wątpliwości. I to nie tylko dlatego, że świadek właśnie obudziła się, dostrzegła włamywaczy, co niewątpliwie ją wystraszyło, ale przede wszystkim dlatego, że światło latarki nie było skierowane na twarz żadnego ze sprawców, a na miejsce włamania, czyli twarze sprawców oświetlało od dołu, co - jak powszechnie jest wiadomym - zniekształca rysy twarzy (vide zabawy dzieci oświetlających latarkami swe twarze od dołu w celu przestraszenia innych).

Na podstawie opisu jednego ze sprawców, przedstawionego przez E. P., sporządzono portret pamięciowy (karty 14 – 17).

Jak wynika z notatki policyjnej na karcie 19 akt, „wykonując czynności do sprawy usiłowania włamania do domu jednorodzinnego w dniu 27 października 2016 roku oraz szeregu innych włamań, które miały miejsce na terenie działania KP P. – Północ od dnia 27 października do dnia 14 listopada 2016 roku, gdzie wszystkie te zdarzenia miały podobny czas dokonania oraz modus operandi działania sprawcy, ustalono, iż sprawcą najprawdopodobniej jest osoba: S. P., wielokrotnie karany m. in. z art. 279 k.k.”

Na kartach 20 – 21 znajduje się tablica poglądowa ze zdjęciami czterech mężczyzn, wśród których jest także zdjęcie oskarżonego S. P.. Zdjęcia te znacząco się różnią. Zbliżone wyglądem są twarze na zdjęciach 1, 2 i 4. Istotnie różni się od nich zdjęcie numer 3, na którym widnieje oskarżony S. P.. Brak danych, kiedy zrobiono to zdjęcie oskarżonego S. P.. W apelacji wskazano, że pochodzi ono z policyjnej bazy danych i zrobiono je, gdy oskarżony miał 17 lat (w czasie kiedy miało miejsce przedmiotowe zdarzenie oskarżony miał 34 lata).

Oceniając natomiast zebrany na tablicy poglądowej materiał porównawczy, zdaniem Sądu Okręgowego, stwierdzić należy, że do portretu pamięciowego sporządzonego na podstawie zeznań E. P. zdjęcie numer 3, na którym widnieje oskarżony S. P., najmniej pasuje.

W trakcie okazania tablicy poglądowej świadkowi E. P. wskazała ona mężczyznę na zdjęciu numer 3 jako tego, który usiłował włamać się do jej domu. Jak wynika z protokołu okazania, świadek zeznała, że rozpoznaje okazanego na zdjęciu mężczyznę po rysach twarzy, po nosie, uszach, oczach i jest na 100 % pewna, że to jest ten mężczyzna, gdyż ma charakterystyczne odstające uszy i taki specyficzny podbródek (karta 22 – 24).

Tymczasem na portrecie pamięciowym, sporządzonym na podstawie zeznań świadka, uszy ściśle przylegają do głowy, nadto na rysunku mężczyzna ma czapkę zakrywającą uszy do połowy, a jego podbródek jest normalny półokrągły, niczym specjalnym się nie wyróżniający.

Te rozbieżności w opisie sprawcy, sporządzonym portrecie pamięciowym i zdjęciu wskazanym przez świadka na 100 % oraz podanych cechach, rozpoznanie do uwiarygodniających, stawiają pod znakiem zapytania wartość rozpoznania przez świadka mężczyzny na zdjęciu numer 3 jako tego, który usiłował włamać się do jej domu.

Pomimo powyższego nie przeprowadzono czynności okazania świadkowi osoby oskarżonego S. P. wraz z innymi podobnymi osobami celem wiarygodnego potwierdzenia rozpoznania ze zdjęcia.

Nie podważając w żaden sposób zeznań świadka E. P. co do przebiegu zajścia, Sąd II instancji zauważa, że realia niniejszej sprawy nie dają pewności co do tego, czy świadek ten w sposób prawidłowy dokonała rozpoznania w oskarżonym S. P. jednego ze sprawców usiłowania włamania.

Na karcie 27 akt znajduje się notatka policyjna o treści „W związku z wytypowaniem osoby S. P. do popełnienia przestępstwa włamania do domu jednorodzinnego przy ul. (...) w dniu 27.10.2016 roku, jak i też wykonania czynności procesowych w postaci okazania pokrzywdzonej tablicy poglądowej z jego wizerunkiem, gdzie pokrzywdzona na 100 % wskazała S. P. jako sprawcę przedmiotowego czynu, jednakże na chwilę obecną brak jest materiału dowodowego, który wskazywałby, że ww. dokonał kradzieży na posesji na ul. (...) oraz na ul. (...)”.

Oskarżonemu S. P. postawiono jedynie zarzut usiłowania włamania się do domu przy ul. (...), czyli sugestie zawarte w notatce na karcie 19 akt, co do tej samej tożsamości sprawcy szeregu włamań popełnionych w okresie od 27 października do 14 listopada 2016 roku z uwagi na zbieżność czasu i modus operandi nie potwierdziły się. Albo też sprawca włamań na posesjach przy ul. (...) oraz przy ul. (...) był też sprawcą usiłowania włamania przy ul. (...) i nie był nim wcale oskarżony S. P..

Oskarżony S. P. nie przyznał się do zarzucanego mu przestępstwa i wskazał, że w okresie kiedy miało miejsce usiłowanie włamania przy ul. (...) pracował i mieszkał w K., wykonując remont na zlecenie B. K..

Dokument w postaci umowy o dzieło (karta 44 akt), jak i zeznania świadka B. K., potwierdzają, że w czasie kiedy miało miejsce usiłowanie włamania przy ul. (...), oskarżony S. P. rzeczywiście pracował i mieszkał w K..

Oskarżony wyjaśnił nadto, że do P. przyjeżdżał raz w tygodniu na dozór, a świadek B. K. potwierdził, że byli w P. w dniu 25 października 2016 roku – oskarżony po to, aby stawić się na dozór.

Z notatki policyjnej na karcie 37 wynika, że telefon komórkowy należący do oskarżonego S. P. w dniu 27 października 2016 roku w godzinach od 16.57 – 23.08 był wyłączony, a wcześniej i później logował się na terenie K..

Z kolei z notatki policyjnej na karcie 38 wynika, że odległość od K. do P. to 169 km, a przejazd z K. do P., w zależności od typu pociągu, zajmuje od 1 godziny 30 minut do 2 godzin 40 minut.

Usiłowanie włamania przy ul. (...) miało miejsce około godziny 18.30. Oznacza to, że od czasu ostatniego logowania się telefonu oskarżonego S. P. w K. nie był on w stanie przemieścić się z K. do P. i to nie tylko pociągiem, ale i

samochodem. Przy czym nie ma żadnego dowodu, iż oskarżony w tym czasie dysponował samochodem bądź innym pojazdem mechanicznym.

Sąd Rejonowy, jak wynika z pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, nie uznał wyjaśnień oskarżonego za wiarygodne, traktując je jako przyjętą przez niego linię obrony, ponieważ „w żaden sposób oskarżony nie potrafił udowodnić, że rzeczywiście w dniu 27 października 2016 roku nie było go w P.” (karta 91 akt).

Przede wszystkim Sąd Okręgowy zauważa, że **oskarżony nie musi udowadniać, że nie popełnił przestępstwa**, to organa ścigania – policja i prokuratura – muszą przedstawić dowody wskazujące w sposób nie budzący wątpliwości, że oskarżony popełnił zarzucane mu przestępstwo.

Zebrany przez organa ścigania w niniejszej sprawie materiał dowodowy, przedstawiony w toku procesu, nie wskazuje w sposób nie budzący wątpliwości, że oskarżony S. P. popełnił zarzucane mu przestępstwo. Zastrzeżenia budzi kwestia rozpoznania przez świadka oskarżonego S. P. jako jednego ze sprawców usiłowania włamania. Zaś w świetle notatek policyjnych z kart 37 i 38 wątpliwości budzi to, czy oskarżony S. P. w ogóle był na terenie P. w czasie kiedy miało miejsce usiłowanie włamania.

Proces myślowy zaprezentowany przez Sąd I instancji w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jest niestety klasycznym przykładem niedostrzeżenia istniejących w sprawie wątpliwości i w konsekwencji rozstrzygnięcie ich na niekorzyść oskarżonego S. P.. Skoro bowiem Sąd I instancji nie przeprowadził wszechstronnej analizy zgromadzonych w niniejszej sprawie dowodów, to nie dostrzegł wynikających z nich, niedających się usunąć, wątpliwości. Zdaniem Sądu II instancji, właściwa ocena przeprowadzonych w niniejszej sprawie dowodów powinna doprowadzić Sąd I instancji do wniosku, że brak jest dowodów, które w sposób jednoznaczny i niebudzący najmniejszych wątpliwości pozwoliłyby na uznanie, że oskarżony S. P. dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 279 § 1 k.k.

Zdaniem Sądu Okręgowego, podkreślić w tym miejscu należy, iż obowiązująca w polskim prawie karnym zasada domniemania niewinności, a także pozostająca z nią w najściślejszym związku zasada *in dubio pro reo*, wpływają na uprzywilejowanie pozycji oskarżonego (*favor defensionis*) w zakresie oceny dowodów. Sąd Odwoławczy w pełni podziela pogląd Sądu Najwyższego, iż ułomności dowodów obciążających nie można stawiać na równi z ułomnościami dowodów odciążających. Ze względu na to, że warunkiem *sine qua non* skazania oskarżonego jest udowodnienie popełnienia przezeń czynu przestępnego (arg. art. 5 § 1 i 2 k.p.k.), sprzeczności w sferze dowodów odciążających nigdy nie są „równoważne” ze sprzecznościami w zakresie dowodów obciążających. Jeżeli te ostatnie są „wewnętrznie sprzeczne”, to zasadnicze i samoistne znaczenie ma to, czy *in concreto* zakres i charakter tych sprzeczności nie wyłącza w ogóle możliwości uznania owych dowodów za podstawę skazania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1995 r. - III KRN 88/95, OSNKW 1995/11-12/77).

Uwzględniając poczynione powyżej rozważania, w ocenie Sądu Odwoławczego, postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie nie doprowadziło do uzyskania jednoznacznej odpowiedzi na pytanie czy oskarżony S. P. w istocie dopuścił się przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 279 § 1 k.k. W takiej zaś sytuacji, w myśl art. 5 § 2 k.p.k., należało rozstrzygnąć występujące w sprawie wątpliwości na korzyść oskarżonego i uwolnić go od postawionego mu zarzutu.

Co prawda nie można w pełni wykluczyć, pomimo wszelkich podniesionych powyżej zastrzeżeń, iż oskarżony S. P. istotnie dopuścił się tego czynu. Jednakże, jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy, obowiązujący kodeks postępowania karnego nie daje podstaw do alternatywnych ustaleń w zakresie przypisanego w wyroku przestępstwa, zaś ciężący na sądzie obowiązek czynienia ustaleń zgodnych z prawdą oraz obowiązująca w prawie zasada domniemania niewinności wymagają zawsze pewności stwierdzeń, co do winy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1995 roku, I KZP 1/95, OSNKW 1995, z. 5-6, poz. 37).

Zgodnie z art. 414 § 1 k.p.k., w przypadku stwierdzenia, iż oskarżony czynu nie popełnił albo brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia (art. 17 § 1 k.p.k.), sąd powinien uniewinnić oskarżonego, co też Sąd Odwoławczy uczynił w punkcie I swojego wyroku z dnia 14 lutego 2018 roku.

Orzekając natomiast o kosztach, Sąd II instancji, na podstawie art. 632 punkt 2 k.p.k., kosztami całego postępowania obciążył Skarb Państwa (punkt II wyroku Sądu Okręgowego z dnia 14 lutego 2018 roku).

/M. Z./